Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 5,800.000	Mk 5,000.000	Mk 5,800.000	Marek 10,000.000	Mk 5,000.000	250.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 180) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.855

Nr. 83. Czwartek dnia 10 Kwietnia 1924 r. Rok XXXI.

Klęska i jej winowajca.

Notę polską protestującą przeciw uchwale Rady Ligi Narodów w sprawie Kłajpedy otrzymała Konferencja Ambasadorów 4-go kwietnia i zaraz nazajutrz — zatwierdziła niekorzystną dla nas uchwałę. Ma się wrażenie, że Ambasadorowie czekali tylko na zapowiedziany protest polski, aby bez dyskusji przejść nad nim do porządku dziennego. Tak więc pogłoski, że Francja i Włochy domagać się będą zmiany uchwał genewskich na naszą korzyść, okazały się nieprawdziwemi. P. Poincare i tym razem poświęcił pierwszorzędny interes Polski na ołtarzu porozumienia swego z Anglją...

Ponieśliśmy więc ciężką klęskę. Port kłajpedzki przechodzi w zupełności pod władzę i zarząd Litwy, Polska nie uzyskuje w nim ani strefy własnej, ani miejsca w zarządzie portowym, a tranzyt, ograniczony zresztą tylko do Niemna, pozostaje w tych warunkach dalej problematycznym.

Obecnie szuka się winowajcy. Lewica podjęła już w komisji sejmowej i w prasie energiczny atak na ministra spraw zagranicznych, zarzuty swe sformułowała jednak fałszywie i nieprzekonywująco. Jeśli się bowiem podnosi z oburzeniem, że w Ministerstwie Spraw Zagranicznych kilka kierowniczych stanowisk zajmują ludzie nie z lewicowego obozu (Piltz, Koźmiński, Zieliński, Natanson, K. Skrzyński), że nowomianowany dyrektor departamentu politycznego p. Kajetan Morawski również nie jest lewicowcem, a następca p. Stef. Natansona na stanowisku szefa wydziału prasowego pan Bator także nie uzyskał placet p. Askenazego, to oczywiście mamy do czynienia z porachunkami partyjnemi, a nie z objektywną krytyką.

Naszem zdaniem wina nie tkwi ani w ludziach z Ministerstwa Spraw Zagr., ani w braku energji ministra, ale w fatalnej jego polityce w stosunku do Rady Ligi Narodów. P. Zamoyski popełnił błąd nie do przebaczenia, gdy pierwszą sprawę sporną w Radzie Ligi, sprawę Jaworzyny, o którą Polska przez trzy lata prowadziła zaciętą walkę dyplomatyczną, przegrał dobrowolnie i z lekkiem sercem, dla zjednania sobie życzliwości p. Benesza i Rady Ligi Narodów... Była to kapitulacja uwłaczająca honorowi państwa. Czy można brać serjo dyplomację — mówiono wówczas w Genewie — która przez trzy lata niebo i ziemię porusza, by zdobyć Jaworzynę, a potem nagle ofiaruje ją Czechom uprzejmie i pokornie. Po tym haniebnym akcie ,ośmieszającym nas przed Europą, Rada Ligi traktowała polską dyplomację z nieukrywanem lekceważeniem. Wnioski pana Skirmunta w sprawie Kłajpedy zignorowano. P. Benesz był jednym z autorów decyzji kłajpedzkiej i w wywiadzie ogłosił ją jako ideał sprawiedliwego orzeczenia. Policzkiem odpowiedział p. Zamoyskiemu na jego umizgi... Nie szanuje się bowiem dyplomacji, która się sama nie szanuje...

Konferencja Ambasadorów z reguły zatwierdza wszystkie orzeczenia Ligi. Nie było bodaj wypadku, by Konferencja orzeczenie Ligi zasadniczo zmieniła. Przegrana w Genewie musiała więc prawie nieuchronnie sprowadzić klęskę w Paryżu.

Organ Związku Ludowo-Narodowego tłumaczy nasze porażki dyplomatyczne złym stanem skarbu i brakiem starań o zaopatrzenie i gotowość naszej armji. Jest w tem niewątpliwie znaczna część prawdy. Ale czy Litwa finansowo i wojskowo przedstawia większą niż Polska siłę? A jednak sprawy w Lidze wygrywa dzięki właściwej metodzie walki. Metoda ta polega nie na polskiem kłanianiu się i pokornem dziękowaniu za każdy wyrok Ligi, ale na energicznych protestach i groźbach, że się danego orzeczenia nie usłucha i nie wykona. W kwestji kłajpedzkiej Litwa była w szczęśliwem położeniu **beati possidentis**. Ale też z całego sporu wyciągnąć musimy i my śmiały wniosek, że na terenach działalności Ligi należy stwarzać fakty dokonane i nie oglądać się na Ligę.

Marszałek Trąmpczyński proponuje obecnie wypowiedzieć Traktat o Mniejszościach, gdyż wbrew zasadom ogólnym prawa nie został ratyfikowany przez wszystkich kontrahentów. Uzyskalibyśmy wówczas wobec Ligi wolną rękę i pozbylibyśmy się tego nadzwierzchnictwa, jakie Liga nad Polską wykonuje. Krok ten wobec coraz bardziej wrogiego stanowiska Ligi staje przed nasza dyplomacją jako konieczność najbliższej przyszłości.

P. Piłsudski nie stanie przed sądem.

Warszawa. (Telef. wł.). We wtorkowych pismach popołudniowych ukazał się następujący komunikat:

Zarząd klubów Zw. lud. nar., Chrześć. dem. i Chrześć. nar. obradował nad sprawą zeznań p. Piłsudskiego, złożonych w warszawskim sądzie dnia 21 marca 1924 r., w których powiedział on między innymi, że podejrzywa niektórych członków rządu utworzonego w maju 1923 r. o udział w zamordowaniu Prez. Narutowicza. **Rozprawa sądowa w sprawie zabójstwa ś. p. Narutowicza ustaliła ponad wszelką wątpliwość, że zamach ten był indywidualnym czynem Niewiadomskiego.** Pociągnięcie więc p. Piłsudskiego do odpowiedzialności sądowej za wypowiedzenie podejrzeń stanowczo przez **sąd usuniętych, miałoby na celu nie ustalenie prawdy już w zupełności wyświetlonej, ale danie zadośćuczynienia osobom niepoczytalnym.**

Wobec tego: że sprawa sądowa o takim podkładzie, w której **członkowie rządu występowaliby jako oskarżyciele przeciwko b. Naczelnikowi Państwa i b. naczelnemu dowódcy wojsk, jako oskarżonemu byłaby przedewszystkiem i w każdym razie nową niezwykłą sposobnością zniesławienia Polski za granicą;** że napaść obecna jest tylko w dalszym ciągu **stekiem gołosłownych obelg, rzuconych przez p. Piłsudskiego wielokrotnie od szeregu miesięcy i powtarzanych w sposób daleki od jakiegokolwiek poczucia** odpowiedzialności; Zarządy klubów Zw. lud. nar., chrześć. dem. i chrześć. nar. **uważają wszelkie zajmowanie się temi napaściami jako czemś poważnem, za zupełnie zbyteczne, a sąd o nich moralny i polityczny wartość oraz poczytalność pozostawiają ze spokojem społeczeństwu.**

O wyjaśnienie sprawy żyrardowskiej.

Pierwsze posiedzenie komisji. — Pos. Romocki (Ch. Dem.) prezesem.

Warszawa. (Telef. wł.) Odbyło się pierwsze zebranie **komisji t. zw. żyrardowskiej.** Zebranie otworzył marsz. Rataj, poczem **dokonano wyboru prezydjum komisji,** do której weszli: **pos. Romocki (Ch. D.) jako przewodniczący,** nadto pos. Bartel (Wyzwol.), Dunin (ch.-nar.) i pos. Moraczewski (P. P. S.) jako referent.

Ludność Wileńszczyzny w obawie napadu litewskiego.

Warszawa. (PAT.). Dzienniki donoszą: Prezes Rady Ministrów p. Grabski przyjął onegdaj delegata rządu polskiego w Wilnie pana Meysztowicza, który **przedstawił mu obawy ludności polskiej w Wileńszczyźnie, spowodowane gwałtami i pogróżkami litewskimi.** P. Grabski oświadczył w odpowiedzi, że **jakkolwiek rząd nie przywiązuje zbyt wielkiej wagi do pogróżek litewskich,** to jednakże **nie zapomina o należytem zabezpieczeniu granic. Pierwsza rata wyniesie 16 miljardów marek złotych**

WZNOWIENIE ROKOWAŃ O UKŁAD HANDL. Z ROSJĄ.

Warszawa. (PAT.). Jak dzienniki donoszą, na onegdajszem posiedzeniu komitetu politycznego rady min. p. Zamoyski powiadomił **o ponownem podjęciu układów o zawarcie traktatu handlowego między rzeczpospolitą polską a sowietami.**

O KONKORDAT ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ.

Warszawa. (PAT.). W najbliższych dniach podjęte będą **obrady międzyministerjalne** w sprawie sposobu prowadzenia negocjacji co do zawarcia **konkordatu ze Stolicą Apostolską.**

Na G. Śląsku uspokojenie.

Warszawa. (PAT) Pod przewodnictwem p. Grabskiego odbyła się konferencja z udziałem min. **Huebnera i szefa wydziału bezpieczeństwa Pileckiego,** który powróciwszy z G. Śląska, stwierdził, **że w zagłębiu węglowem daje się stwierdzić pewne uspokojenie umysłów,** które ujawniło się, między innemi, tem, **że projektowany strajk metalowców na G. Śląsku nie doszedł do skutku.** Przeciwnicy strajku starają się budzić świadomość, że zniżenie cen leży w interesie wszystkich warstw ludności **i nie można przez wyśrubowanie cen węgla polskiego utrudniać państwu polskiemu konkurencji na rynkach zagranicznych.**

O WYKUPNO ELEKTROWNI CHORZOWSKIEJ.

Warszawa. (Telef. wł.) Na komisji robót publicznych **przyjęto projekt posła Mianowskiego** (Chrz. Dem.) **przynaglający rząd do wykupna elektrowni w Chorzowie w ciągu r. b.**

Rozciągnięcie ustaw wojskowych na G. Śląsk.

Warszawa. (Telef. wł.) Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę pocztową. Przyjęto poprawkę pos. Romockiego (Ch. Dem.) w sprawie ryczałtowania opłat pocztowych za przesyłki służbowe urzędów. Zgodnie z poprawką pos. Moraczewskiego, przywrócono pierwotny tekst co do P. K. O. Następnie przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o pracy małoletnich i kobiet.

Po referacie pos. Dubiela (P. S. L.), uchwalono rozciągnąć na Górny Śląsk wszystkie obowiązujące ustawy w sprawach wojskowych. Przy tej sposobności pos. Dubiel w swojem przemówieniu podkreślił, że G. Śląsk domaga się rozciągnięcia służby wojskowej i na ten kraj. Dowodem uczuć patrjotycznych G. Śląska jest list Związku b. powstańców, który domaga się brania do wojska synów G. Śląska. Referat swój skończył mówca słowami: Niech mi będzie wolno uczcić przy tej sposobności pamięć poległych bohaterów. Izba powstała z miejsc. Pos. Biniszkiewicz (P. P. S.) występował przeciwko tej ustawie, którą jednakże przyjęto.

Natomiast komisja odrzuciła poprawkę, według której w umowie najmu można było zastrzedz ważne przyczyny, według której następnie umowa mogła uledz rozwiązaniu. Przyjęto poprawkę zwalniającą od podatku od nieruchomości mieszkania jednopokojowe oraz nieruchomości stanowiące własność Związków samorządowych. Utrzymano brzmienie sejmowego artykułu, traktującego o obowiązku właściciela nieruchomości dokonywania remontu. Przyjęto nadto poprawkę, według której ustawa ma wejść w życie z dniem pierwszego miesiąca następującego po dniu jej ogłoszenia. Ponieważ sprawa będzie rozpatrywana w tym tygodniu, więc ustawa będzie obowiązywała od pierwszego maja.

Prowizorjum budżetowe uchwalone.

W poniedziałkowej dyskusji Sejmu nad prowizorjum budżetowem na II. kwartał b. r. przedstawiciele poszczególnych stronnictw określili swe stanowisko do rządu. Pos. Dąbski w imieniu „Wyzwolenia" poruszywszy kwestję polityki zagran. o której sądzi, że nie stoi na wysokości zadania, dalej sprawy polityki kresowej, walki z drożyzną i organizacji aparatu administracyjnego, oświadczył, że stronnictwo jego będzie popierało min. Grabskiego. Pos. Moraczewski imieniem P. P. S. zapewnia głosowanie za prowizorjum, podobnie jak pos. Toczek (P. S. L.) uważając prowizorjum za konieczność państwową.

Pos. Grünbaum (żyd.) przyznaje, że sanacja udała się, lecz ciężary jej — zdaniem jego — zwalone są na barki przemysłu i handlu, a więc żydów (!). Nie mogąc głosować za prowizorjum, wstrzyma się od głosowania.

Przeciw rządowi i prowizorjum wypowiedzieli się pos. Rogula (białorus.), pos. Wasyńczuk (ukr.), oraz pos. Utta (niem.) oświadczając, że nie weźmie udziału w głosowaniu. Po zakończeniu dyskusji przyjęto ustawę en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu. Przyjęto również w III. czytaniu ustawę o odbudowie.

Jak Niemcy będą płacić.

Paryż. (PAT.). Oba raporty komitetu rzeczoznawców zostaną wręczone w środę rano Komisji odszkodowań, która ogłosi je po zakończeniu posiedzenia. „Le Matin" donosi, że rzeczoznawcy proponują natychmiastowe zapewnienie kasie Komisji odszkodowań kapitału w wysokości 16 miljardów marek złotych, które Niemcy będą mogły uiścić dzięki proponowanym zarządzeniom. Do tego przyłączą się spłaty roczne, wynoszące w pierwszym roku miljard marek złotych, w drugim i trzecim tysiąc dwieście miljonów, w czwartym 1750 miljonów, a w następnych 2460 miljonów marek złotych. Pozatem przewidywane jest wydzierżawienie na lat pięćdziesiąt kolei niemieckich, które objąć ma towarzystwo z kapitałem 26 miljardów marek złotych. Część akcji przekazana będzie rządowi Rzeszy, część zaś komisji odszkodowań, która już w czwartym roku osiągnąć ma z tego źródła 660 miljonów marek dochodu. Zabezpieczeniem dla subskrybentów tych akcji mają być hipoteki na przemyśl niemiecki.

Paryż. (PAT.). „Temps" donosi, że sprawozdanie ekspertów wysłane będzie jak najszybciej do stolic państw. Do Londynu i Brukseli zawiozą je lotnicy, zaś do Rzymu przesłane będzie telegraficznie. Do Waszyngtonu sprawozdanie to będzie przetelegrafowane na kilku kablach, a transmisja całego tekstu zajmie 5 godzin czasu.

STRAJK NA KOLEJACH NIEMIECKICH.

Berlin. (PAT) Rozpoczął się strajk kolejarzy w warsztatach w Norymberdze, na dworcu w Hamburgu, oraz na linji Weil—Lappeisfelde w kierunku granicy szwajcarskiej.

Berlin. (PAT) Konflikt między kolejarzami a rządem Rzeszy znów się zaostrzył. Kolejarze żądają podniesienia zarobków, począwszy od 30 marca b. m., o 6 fenigów za godzinę, 8-godzinny dzień pracy ma być zachowany. Celem umożliwienia przetrwania obecnego kryzysu gospodarczego, Związki godzą się na przedłużenie czasu pracy do 9 godzin.

Po wyborach w Bawarji.

Berlin. (PAT.). Prasa popołudniowa omawia we wstępnych artykułach dotychczasowe rezultaty wyborów w Bawarji. Jak obecnie okazuje się, Hitlerowcy osiągnęli znaczne zwycięstwo, zwłaszcza w miastach i w przyszłym sejmie bawarskim zajmą prawdopodobnie około jedną piątą miejsc. Wbrew przewidywaniom socjalni demokraci utracili nieznaczną tylko część głosów na rzecz komunistów, który powiększyli nieco liczbę swoich mandatów. Najwięcej miejsc utraciły partje umiarkowane, a zwłaszcza bawarska partja ludowa.

O STATUT EMERYT. DLA PRACOWNIKÓW TYTONIOWYCH.

Warszawa. (Telef. wł.) W poniedziałek rano pos. Mianowski (Ch. Dem.), odbył konferencję w dyrekcji monopolu tytoniowego w sprawie statutu emerytalnego dla pracowników tytoniowych. We wtorek wieczorem — w chwili, gdy nam korespondent telefonuje, godz. 6.30 — odbywa się dalszy ciąg konferencji, w której uczestniczą pos. Mianowski i Żuławski. Jest wszelkie prawdopodobieństwo, że sprawa będzie załatwiona definitywnie.

WYNIK SUBSKRYPCJI NA BANK POLSKI.

Warszawa. (Telef. wł.). Komitet organizacyjny Banku Polskiego ogłasza, iż rezultat zapisów na akcje Banku wykazał przeszło 40.000 akcjonarjuszy i 819.000 akcji. Prócz tego ministerstwo skarbu odstąpiło na ulgowych warunkach około 200.000 akcji. W ten sposób miljon akcji został rozebrany przez społeczeństwo wewnątrz kraju.

Przygniatająca większość faszystów.

Rzym. (PAT) Prawie wszystkie pisma komentują zwycięstwo rządu w obecnych wyborach, podkreślając, iż na przyszłość nikt nie będzie mógł już wątpić, że przeważająca większość opinji publicznej znajduje się po stronie Mussoliniego. Pisma uważają, że ten wynik wyborów przyczyni się do utrwalenia pokoju w całym kraju.

Rzym. (PAT) Obecnie napłynęły już wiadomości o rezultatach wyborów z dwóch trzecich biur wyborczych. Rezultaty dotychczasowe dowodzą, że 1,344 tysięcy głosów oddano na listę ogólno-narodową. 95.000 na listę faszystowską, wystawioną przeciwko listom mniejszości. Głosy, jakie zostały oddane opozycji, dochodzą sumy 823.000. Dzielą się one w następujący sposób: popolari 242.000, socjaliści i zjednoczeniowcy 158.000, maksymaliści 150.000, komuniści 87.000, republikanie 39.000. Procent głosujących dochodzi 62.

Rzym. (PAT) W okręgu Puglie w południowych Włoszech lista ogólno-narodowa uzyskała ogromną większość głosów. Oficjalna lista faszystów zdobyła 316 tysięcy głosów, wspierająca lista faszystów, również rządowa, zdobyła 153 tysiące głosów. Na wszystkie zaś inne listy padło razem około 85 tysięcy głosów. Według danych z Lombardji, na listę ogólno-narodową głosowało 144 tys. osób. Socjaliści zjednoczeniowi zdobyli w tym okręgu 75 tys. głosów, Popolari 73 tysiące, maksymaliści 51 tys., komuniści 32 tys. Centrowe grupy liberalne uzyskały naogół znikomą ilość głosów. Stosunkowo niespodziewane jest powodzenie republikanów, głosy opozycji padły zdecydowanie na grupy radykalne, wśród których socjaliści zjednoczeniowcy i Popolari zajmują pierwsze miejsce. Z grup opozycyjnych z najsłabszym rezultatem wychodzą komuniści.

PRZYPUSZCZALNY ROZDZIAŁ MIEJSC W PARLAMENCIE.

Rzym. (PAT.). Dotychczas trudno zdecydować o ogólnym podziale miejsc poselskich. Co do mniejszości wydaje się jednak pewnem, że popolari osiągną 55 miejsc, socjaliści i zjednoczeniowcy 35, maksymaliści 30, komuniści 19, republikanie 9. Liczby te są przypuszczalne i mogą uledz pewnym wahaniom. Innym stronnictwom przypadnie około 20 miejsc poselskich, gdyż około 14 miejsc otrzyma lista faszystowska, kandydująca wśród list mniejszości jako druga lista rządowa.

STARCIA Z POPOLARAMI.

Rzym. (PAT.). W Reggio di Calabria doszło do starć faszystów z popolarami. W Motuno koło Bari milicja musiała zrobić użytek z broni, przyczem 1 osoba została ciężko ranna, a 2 lekko ranne.

Rzym. (PAT.). Został tu zastrzelony Avelino, brat liberalnego kandydata, który należał do partji faszystów. Z Medjolanu donoszą, o starciach między faszystami a popolarami.

Owie klęski Macdonalda w Izbie gmin.

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Uchwała Izby gmin, odrzucająca artykuł pierwszy noweli do ustawy o ochronie lokatorów, zapadła 221 głosami przeciwko 212. Premier złożył oświadczenie, że rząd nie zamierza ustąpić, ponieważ ustawa o ochronie lokatorów nie ma charakteru politycznego.

Wiedeń. (PAT) Z Londynu donoszą: Przed północą poniósł rząd drugą klęskę w Izbie gmin. Mianowicie wniosek rządowy w kwestji, zresztą zupełnie drugorzędnej, upadł, przegłosowany 37 głosami. Wielu liberałów wstrzymało się od głosowania, między innymi Asquith, Lloyd George, Simons, oraz Mac Ramara.

Londyn. (PAT. Reuter) Obie ostatnie klęski rządu w Izbie gmin nie pociągną za sobą bynajmniej dymisji gabinetu. Opozycja utrzyma prawdopodobnie na dzisiejszem posiedzeniu swoje stanowisko odmowne przy wniesieniu wniosku, dotyczącego kredytów rządowych.

Warszawa. (Telef. wł.) Według doniesień z Moskwy, zdrowie Trockiego polepszyło się tak dalece, że wrócił do pracy.

Wiedeń. PAT. Z Pragi donoszą: Bankier tutejszy Artur Rosenbaum uciekł sprzeniewierzywszy swym klijentom trzy miljony koron czeskich.

Dalsze zmiany w ochronie lokatorów.

Komisja prawnicza Sejmu o poprawkach senackich. Ustawa wejdzie w życie 1 maja b. r.

Warszawa. (Telef. wł.). Komisja prawnicza sejmowa rozpatrywała dalej poprawki senackie do ustawy o ochronie lokatorów. Komisja odrzuciła poprawki, dotyczące t. zw. świadczeń, według których opłaty ubezpieczenia od ognia miałyby obciążać lokatorów. Przyjęto poprawkę, według której w domach będących własnością państwa eksmisja urzędnika, którego stosunek służbowy już się skończył, jest dopuszczalna bez dostarczania mu mieszkania tylko wtedy, jeżeli urzędnik został wydalony wskutek wykroczenia służbowego, albo gdy się zrzekł posady.

Z dnia politycznego.

Co się dzieje we dworze czerwonego „obszarnika"?

Wiadomo, jak socjaliści szczują robotników na „obszarników" i kapitalistów. Ale tylko wtedy, gdy „obszarnikiem" jest członek partji nie-socjalistycznej. Gdy zaś „obszarnik" należy do P. P. S., wtedy wszystkie piękne hasła o obronie robotnika przed wyzyskiem zawiesza się na kołku, a organizacja socjalistyczna idzie przeciw robotnikowi.

Oto przykład! W sierpniu ub. r. „obszarnik" na Sygneczowie, tow. Klemensiewicz wyrzucił jednego z robotników. Wówczas krakowski oddział socjalistycznego Związku robotników zwrócił się do niego z prośbą o wyjaśnienie powodów. Czerwony obszarnik w odpowiedzi zwymyślał sekretarkę, która pismo wysłała. Ta sprawę robotnika oddała inspektorowi pracy. Pod naciskiem inspektora tow. Klemensiewicz zatrzymał wprawdzie robotnika, ale postarał się o wyrzucenie niewygodnej sekretarki. Nie koniec na tem. Zarząd główny Zw. robotników rolnych z Warszawy wystosował pismo do oddziału krakowskiego, w którem podpisani: sekr. Nowicki i prezes Kwapiński taką mu dają reprymendę:

„Doszło do naszej wiadomości, że powodując się osobistą urazą do t. Klemensiewicza, bez uprzedniego sprawdzenia słuszności skargi, wystąpiliście przeciwko niemu do inspektora pracy. Tego rodzaju metodę postępowania musimy stanowczo potępić, bo nie prowadzi ona do niczego, a tylko **podrywa wobec władz tak autorytet Związku, jak i ludzi będących na stanowiskach kierowniczych w ruchu robotniczym**".

Niech więc cierpi robotnik biedę, niżby się miało w czemś dotknąć autorytet ludzi „będących na stanowiskach kierowniczych w ruchu robotniczym". Tow. Klemensiewicz może bezkarnie maltretować swoich fornali, bo za nim stoi autorytet socjalizmu. Oto zwierciadło socjalizmu!

Najnowsze westchnienie do Mussoliniego.

W ostatniej „Gazecie warsz." zajął się gen. Dowbor-Muśnicki „włoską polityką skarbową". Wytknąwszy szereg błędów naszemu społeczeństwu i wskazawszy na dodatnie wyniki pracy rządu włoskiego w dziedzinie skarbu, konkluduje p. generał:

„Ale są inne kraje, gdzie są inne obyczaje; jeśli panna zaledwie pisząca słowo „krowa" nie przez „f", a przez „w", otrzymuje 675 miljonów marek miesięcznie (gazownia warszawska), to by trzeba oczekiwać, że i u nas nastąpią czasy „włoskie", trzeba, żeby się zjawił polski Mussolini".

Oczywiście, najłatwiejsze wyjście: ponieważ nam wszystko idzie trudno, zapomnijmy o wszystkiem, a czekajmy — na Mussoliniego! On sobie już da radę z trudnościami! Tymczasem narzekajmy, wzdychajmy i czekajmy!

Walka o czas pracy.

Czas pracy został w Polsce unormowany ustawą z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. z r. 1920 Nr 2). W myśl tej ustawy czas pracy wynosi 8 godzin dziennie, w soboty zaś tylko 6 godzin (sobota angielska), a zatem 46 godzin tygodniowo. Ustawa nasza zawiera, poza wyjątkami przez nią przewidzianymi, zakaz pracy trwającej dłużej niż powyższą ilość godzin nawet chociażby sami pracobiorcy na przedłużenie dnia pracy wyrazili swą zgodę. Pracodawcy uderzają w dwa postanowienia ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r, a mianowicie w 46-godzinny tydzień pracy oraz w zakaz pracy ponad 8 godzin, jeżeli pracownik wyraża zgodę na dłuższy dzień roboczy. Pierwsze uderzenie ma pewne pozory słuszności. Traktat wersalski, któremu zawdzięcza powstanie Liga Narodów i utworzone przez nią Międzynarodowe Biuro Pracy postanawia, że państwo należące do Ligi wprowadzi u siebie ustawowy 8-godzinny dzień pracy. Wynika z tego postanowienia, że tydzień roboczy może wynosić najwięcej 48 godzin. Tak też określa czas pracy konferencja Waszyngtońska z dnia 29 października 1919 r., przewidująca 8-godzinny dzień pracy i 48-godzinny tydzień roboczy. Jeśli zatem pracodawcy powołują się na konwencję waszyngtońską, to mają rację, ale tylko o tyle, o ile chodzi o **maksymalny tydzień roboczy**. Natomiast konwencja waszyngtońska nie zawiera w żadnym kierunku zakazu zmniejszenia tygodnia pracy. To pozostawia państwom, które przyjmują zasadę 8-godzinnego dnia pracy. **Ustawa nasza o czasie pracy w przemyśle i handlu nie stoi zatem w żadnej sprzeczności z postanowieniami konwencji waszyngtońskiej.**

Drugi zarzut sfer przemysłowych skierowany przeciw zakazowi pracy ponad 8 godzin dziennie pozbawiony jest nawet pozorów słuszności. **Cała wartość ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu polega właśnie na tym zakazie**, który ma niesłychanie doniosłe znaczenie społeczne. Gdyby takiego zakazu nie było, cała ustawa byłaby martwą literą. Każdy, kto choć pobieżnie zetknął się z życiem robotniczem, wie dokładnie, że przemysł zawsze dążyć będzie do przedłużenia dnia pracy i zawsze znalazłby sposób do wymuszenia „zgody" robotników na dłuższy dzień pracy. Groźba pozbawienia pracy i zarobku skłoniłaby w każdym prawie wypadku robotnika do wyrażenia zgody na dłuższą pracę. O tem dokładnie wiedzą pracodawcy i dlatego to uderzają tak mocno w zakaz pracy ponad 8 godzin dziennie.

Jeśli chodzi o przedłużenie dnia pracy, to sama ustawa z 18 grudnia 1919 r. przewiduje szereg wypadków, w których takie przedłużenie jest dopuszczalne. Trzeba stwierdzić, że wbrew narzekaniom pp. przemysłowców Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. bardzo często korzysta z przyznanego sobie ustawą upoważnienia w kierunku przedłużania dnia pracy i pod tym względem idzie na rękę raczej przemysłowi. Wyjątkowe wypadki przedłużania dnia pracy nie mogą jednak stać się zasadą. Podkreślił to bardzo mocno na posiedzeniu Sejmu w dniu 3 kwietnia br. minister pracy p. Simon, składając oświadczenia z ramienia samego rządu.

Z całej kampanji przeciw 8-godzinnemu dniu pracy przeziera jednak inne usiłowanie. Chodzi ni mniej ni więcej, jak o **potanienie kosztów produkcji**, ale w sposób jednostronny, bo kosztem zmniejszenia cen robocizny przez przedłużenie dnia pracy. Moment stabilizacji pieniądza i zatrzymania wzrostu drożyzny uznały sfery przemysłowe za odpowiedni, by płace zmniejszyć. Mówią tylko o przedłużeniu dnia roboczego, a ma się nadzieję, że mimo przedłużenia dnia pracy da się utrzymać obecne zarobki, a nawet je zmniejszyć. Czyli, w myśl rachuby przemysłowców, robotnik zachowa dotychczasową płacę, o ile będzie dłużej pracował. Czy to możliwe? Czy się robotnik może zgodzić na dłuższą pracę, a zmniejszoną płacę, czego chce przemysł? Chyba nie! Wobec tego **przedłużenie dnia pracy nie zmniejszyłoby kosztów produkcji, bo za dłuższą pracę trzebaby i więcej zapłacić**. Jeśli jednak udałoby się zmniejszyć zarobki robotnika, w takim razie koszta produkcji mogłyby się zmniejszyć. I o to chodzi sferom przemysłowym.

Przeciwnicy naszej ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu lubią powoływać się na to, że zagranicą pracuje się dłużej; cyfry jednak zadają kłam temu twierdzeniu. We Francji, Anglji, Belgji, Włoszech, Szwajcarji i innych państwach przemysłowych dzień pracy trwa 8 godzin, a jedynie tydzień roboczy wynosi tam 48 godzin. Nawet w Niemczech ustawowy dzień pracy trwa 8 godzin, a jedynie od 1 stycznia br. dopuszczalne jest przedłużenie dnia pracy w umowach zbiorowych stosowane. Jest to jednak postanowienie przejściowe i tylko w niektórych umowach zbiorowych stosowane. Nie można zatem twierdzić, jakoby zagranica zerwała z zasadą 8-godzinnego dnia pracy. Plebiscyt przeprowadzony niedawno w Szwajcarji nad projektem ustawy o 54-godzinnym tygodniu roboczym wypadł dla projektu ujemnie, co jest dowodem, że próby obalenia zasady 8-godzinnego dnia pracy nie mają i zagranicą powodzenia.

Inną jest kwestja przedłużenia czasu pracy przez zniesienie świąt, choć i pod tym względem nie jest u nas tak źle. Ilość dni świątecznych wynosi we Francji 9, w Belgji, Włoszech i Niemczech protestanckich 7, w Niemczech katolickich 10, w Polsce w b. zaborze rosyjskim 18, w innych byłych zaborach 11. Chodziłoby zatem głównie o ograniczenie liczby świąt w byłym zaborze rosyjskim. Do Sejmu wpłynął już projekt rządowy, który przewiduje 9 świąt katolickich i jedno narodowe (3 maja).

Pozostaje jeszcze jedna kwestja: zwiększenie wydajności pracy, co może być osiągnięte nie przez zwiększenie dnia roboczego, **ale przez ulepszenia organizacji pracy**, oraz przez zmniejszenie kosztów produkcji, co może być osiągnięte drogą kontroli nad kalkulacją przemysłowców. Są to jednak sprawy, które wymagają osobnego omówienia.

Z powyższych wywodów wynika, że próby zmiany ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu mają swe źródło nie w dążności do podniesienia produkcji na właściwej drodze, ale w chęci narzucenia warstwie robotniczej nowych ciężarów, co nie leży chyba w interesie dobra społecznego, ani w interesie Państwa.

Jan Puchałka, poseł na Sejm.

Walne Zebranie Ch. D. Krakowa.

W poniedziałek, 7 b. m. odbyło się w Domu Związkowym Walne Zebranie Ch. D. okręgu krakowskiego przy udziale około 100 delegatów poszczególnych kół dzielnicowych. Po zagajeniu przez wiceprez. Zarządu okręg. p. dyr. Pachońskiego,

sprawozdanie z działalności Stronnictwa

z ub. roku przedstawił sekretarz Zarządu, Ks. Kasprzyk. Rok 1923 — mówił sprawozdawca — był przełomowym w rozwoju Ch. D. na terenie Krakowa. Wzmogła się praca polityczna, organizacyjna i kulturalno-oświatowa.

Jeśli chodzi o pracę organizacyjną, to dowodem jej pomyślnych wyników, jest stworzenie 13 kół stronnictwa, które obejmują cały Kraków. Ogólna liczba członków z końcem r. 1923 przeszła 1.000 czynnych i płacących wkładki członków. Liczba urządzonych przez koła dzielnicowe zebrań wahała się między 2 (Płaszów) i 15 (IX. koło, najruchliwsze, obejmujące Nową i Czarną Wieś). Członkowie Ch. D. pochodzą ze wszystkich sfer miasta; inteligencja stanowi około 50% ogólnej cyfry, robotnicy — 35%, a mieszczaństwo — 15%. W r. 1923 stronnictwo straciło kilku wybitnych członków: ś. p. pułk. Schmidta, ś. p. radcę Rolickiego, ś. p. Winiarskiego, ś. p. Helenę Górkową, ś. p. Annę Tomkową i ś. p. Hel. Goleniowską (ofiara 6 listopada). Oprócz zebrań dzielnicowych urządził Zarząd okręgowy 24 zebrań ogólnych w Domu Związkowym; posiedzeń Zarządu i komit. wykonawczego w roku sprawozdawczym było 9.

Bardzo praktycznemi i użytecznemi okazały się **wieczory dyskusyjne „Koła studjów chrześcijańsko-społecznych"**; było ich 15; referaty wygłaszali: Księża Prof. Zimmermann, Prof. Wicher, Moskała, Piwowarczyk, Kasprzyk, kan. Korzonkiewicz, p. red. Matyasik, pos. Holeksa i pos. Puchałka. „Bibljoteka chrześć. społeczna" wydała w roku sprawozdawczym trzy nowe broszury: prof. Brzezińskiego, pos. Puchałki i ks. Piwowarczyka. Wypożyczalnia książek „Bibljoteka Związkowa" powiększyła się o przeszło tysiąc tomów; ilość czytających wynosi — 105.

W zakresie **pomocy dla członków** istniało w Domu Związk. Biuro porady dla lokatorów, prowadzone przez p. dyr. Pachońskiego i porada prawna, której chętnie i niezmordowanie udzielał p. mec. dr. Zakrzewski. Pozatem posłowie, radcy miejscy i członkowie Zarządu interwenjowali u władz w interesie członków niemal codziennie.

Dzięki temu pomyślnemu rozwojowi stronnictwo odgrywało w życiu społecznem Krakowa rolę **wybitną**, brało udział we wszelkich obchodach i uroczystościach miasta. Ponadto zorganizowało dwa obchody we własnym zakresie: w maju ub. r. imponujący obchód w rocznicę wydania wiekopomnej encykliki „Rerum novarum" i dzień prasy katolickiej. W jednym i drugim wypadku brały udział w zebraniach tysiące obywateli.

Praca ta była możliwą dzięki temu, że stronnictwo mogło korzystać z doskonałego lokalu w Domu Związkowym, z pomocy ze strony „Głosu Narodu" i ofiarnej współpracy funkcjonarjuszów biura.

Nie wszystko — kończy mowca — zrobiliśmy. Aleśmy naszą ideą zainteresowali cały Kraków. Rok obecny — da Bóg — posunie naszą akcję naprzód. (Burzliwe oklaski).

Po sprawozdaniu kasowem składa p. inż. Grelowski imieniem Komisji rewizyjnej wniosek o udzielenie zarządowi absolutorjum, przyjęty następnie przez aklamację.

Sprawozdanie z działalności klubu Ch. D. w Radzie przedłożyli **sen. Adelmann i pos. Holeksa.** Praca klubu w obecnych warunkach była trudna. Klub robił wszystko, by ratować interesy polskiej i chrześcijańskiej ludności przed żydowskim zalewem (oklaski).

Następnie rozwinęła się ożywiona dyskusja nad sprawozdaniami. Zabierali w niej głos pp.: Rąb, Ryglewicz, ks. Gałuszkiewicz, inż. Herdliczka, radca Nycz, dyr. Cieślik (w sprawie zamierzonej degradacji Akademji handl. i szkoły przemysłowej), Czuj (o gospodarce wydziału budownictwa miejskiego), inż. Grelowski, Pawlak i mec. Zakrzewski, który pod koniec przemówienia zgłosił następujące

REZOLUCJE.

Walne Zebranie delegatów Ch. D. z okręgu Kraków 1) zważywszy pomyślne wyniki akcji sanacyjnej rządu p. Wł. Grabskiego, wyraża mu swoje uznanie za szczęśliwie przeprowadzaną akcję sanacji finansów państwa. 2) Klubowi sejmowemu i senackiemu Ch. D. za wytrwałą i celową pracę dla dobra państwa i warstw pracujących swoje pełne zaufanie, jak również 3) Klubowi radzieckiemu Ch. D. za wytrwałą obronę polskiego i chrześcijańskiego charakteru miasta przed socjalizmem i żydostwem i stwierdza, że tylko polska i chrześcijańska większość w Radzie zdoła uratować miasto przed grożącą mu katastrofą finansową i ruiną gospodarczą. 4). Wzywa Zarząd do urządzenia w Kołach szeregu zebrań dla omówienia gospodarki miejskiej.

Walne Zebranie 1) przyjmując z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie Zarządu okręg., stwierdzające coraz pomyślniejszy rozwój Stronnictwa we wszystkich dzielnicach miasta i wśród wszystkich sfer jego, wyraża Zarządowi okręg. a przedewszystkiem Sekretarjatowi gorące uznanie, 2) wzywa wszystkie żywioły stojące na gruncie zasad katolickich, narodowych i demokratycznych do wstępowania w szeregi Ch. D. **Ruch bowiem Ch. D. złączony z błogosławioną działalnością społeczną Kościoła, wynikający z pism wielkiego Leona XIII. zapewnia robotnikowi poparcie w jego walce z kapitalizmem, średnim warstwom mieszczańskim** (rękodzieło, przemysł drobny, kupiectwo) **gwarancję rozwoju, urzędnikom obronę interesów zawodowych.** 3) Walne Zebranie poleca Zarządowi okręg. dalszą intenzywną akcję programową na rzecz idei Ch. D. przez prasę i zebrania wśród wszystkich sfer miasta. 4) Walne Zebranie wyraża wydawnictwu „Głos Narodu" podziękowanie za wybitną współpracę w ruchu Chrześć. Demokratycznym, a członkom Stronnictwa poleca popierać go i usilnie rozszerzać. 5) Wszystkich członków Chrześcijańskiej Demokracji wzywa do pielęgnowania życia organizacyjnego, by solidarności żydowskiej i organizacji wywrotowców przeciwstawić mocną organizację Chrześć. Dem. i by przez to do życia politycznego pociągnąć masy dotąd chwiejne i obojętne.

Rezolucje zgłoszone przyjęto jednomyślnie wśród oklasków.

Następnie wybrano obszerny komitet okręgowy z 87 osób złożony i Zarząd okręgowy **w następującym składzie: Sen. Adelmann, pos. Holeksa, pos. Mianowski, pos. Puchałka, dyr. Pachoński, p. Burtan, ks. Kasprzyk, p. Kwieciński, dyr. Szulc, ks. Piwowarczyk, dr. Zakrzewski, radca Iglicki, Żmuda, Rąb, Ślusarz, ks. dr. Nikiel, Dalewski, Moskal, radca Nycz, red. Matyasik, St. Front, Dyląg, inż. Grelowski, Czuj i Lazar.**

Z kolei załatwiono sprawę zwyczajnych wkładek członkowskich i Zarządowi przekazano szereg wniosków. Na skutek przemówienia ks. Kasprzyka zarządzono składkę na cele „Bibljoteki Związkowej", która przyniosła 85 miljonów. Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący. dyr. Pachoński zamknął Walne Zebranie wezwaniem członków do intensywnej pracy.

O sprawiedliwe traktowanie robotników polskich we Francji.

Były sekr. Chrześć. Zw. Zawodowych w Polsce, bawiący obecnie w Paryżu, p. Stef. Włoszczewski ogłosił w „Matin" list otwarty w sprawie pokrzywdzenia robotników przez ustawodawstwo francuskie. List ten jest odpowiedzią na artykuł p. Riverain'a, członka Akademji rolniczej, który domagał się ścisłego stosowania cyrkularza ministerstwa z roku 1922 w sprawie zerwania umowy przez robotników. P. Włoszczewski wskazuje na nierównomierność w traktowaniu robotnika francuskiego i obcego przy karach za zerwanie umowy. „Niesprawiedliwość ta — pisze — jest tem jaskrawsza, gdy się porówna skutki zerwania umowy, wynikające dla robotnika krajowego i obcego. Pierwszy płaci tylko karę, drugiemu pomimo konwencji międzynarodowej i ugody polsko-francuskiej grozi wydalenie z granic kraju, jakkolwiek ugoda ta przewiduje, że robotnik obcokrajowiec będzie traktowany narówni z robotnikiem francuskim. Uważamy wydalenie robotnika obcokrajowca z powodu zerwania umowy za niesprawiedliwość i sądzimy, że w interesie publicznym leży wynalezienie innych kar i stosowanie sprawiedliwszych ustaw".

Złoty jubileusz istnienia Zgromadzenia Salezjańskiego.

Zgromadzenie Salezjańskie, które w ubiegłym roku obchodziło 25-lecie działalności na polu religijno-wychowawczem w **Polsce**, w tych dniach święci złote gody swego istnienia. Przed 50 bowiem laty, dnia 3-go **kwietnia** 1874 r. ukazał się dekret Stolicy Apost., którym Pius IX ostatecznie zatwierdził regułę zakonną. założonego przez ks. Bosko zgromadzenia, p. n. **Towarzystwa św. Franciszka Salezego.** W chwili zatwierdzenia Towarzystwa skupiało się koło ks. Bosko 320 współpracowników. Dziś po 50 latach według statystyki ze stycznia b. r. Zgromadzenie liczy 5.680 członków, którzy pracują rozproszeni po całym świecie w 487 zakładach wychowawczych, tworzących 29 prowincyj zakonnych, nie licząc terytorjów misyjnych. W tym czasie niektórzy z pośród Salezjanów dostąpili wysokich godności kościelnych, a w obecnej chwili zaliczamy do nich 1 kardynała, 4 arcybiskupów, 11 biskupów i 2 prefektów apostolskich.

Rok przed śmiercią w r. 1887 przyjął ks. Bosko w swe szeregi kilku Polaków. Pierwszym z nich był, zmarły później w opinji świętości, ks. August Czartoryski, którego proces informacyjny w celu beatyfikacji już jest rozpoczęty. Polska prowincja salezjańska liczy obecnie 269 członków, wśród których jest 94 księży, 103 kleryków i 72 braci. Zakładów salezjańskich w Polsce jest w bieżącym roku szkolnym 18.

Zjazd Narod. Organizacji Kobiet w Krakowie.

W ubiegłą niedzielę toczyły się w Krakowie obrady delegatek Narodowej Organizacji Kobiet z całej Małopolski zach. przy udziale delegatek ze Śląska Górnego i Cieszyńskiego oraz centralnych organizacyj innych województw. Zagaiła obrady **prof. Lewkowiczowa**, prezesowa Nacz. Org. Kobiet województwa krakowskiego, składając **sprawozdanie z działalności Organizacji.** Działalność oświatowo-polityczna N. O. K. zasadzała się na inicjowaniu zebrań i odczytów z zakresu zagadnień społecznych, oświatowych oraz aktualnych z dziedziny polityki, kierunek zaś gospodarczy znajdował wykładnik w niesieniu pomocy materjalnej członkiniom N. O. K., sferom uboższym, młodzieży akademickiej przez udzielanie jej jednorazowych większych pożyczek bezzwrotnych i t. d. Na przewodniczącą obrad powołano senatorkę **Szebeko**, na sekretarkę p. **Tatarównę.** Po referatach sen. Szebeko na temat obecnej sytuacji politycznej i skarbowej Państwa, dalej pos. Med. Kozłowskiego o zagadnieniach samorządowych, wreszcie p. Sobańskiej o wychowaniu narodowem za pomocą pogadanek, rozwinęła się ożywiona dyskusja, poczem na wniosek p. prof. Konopczyńskiej uchwalono następujące rezolucje:

1) Wychodząc z naczelnej zasady, że Polska dążyć musi do stania się silnem mocarstwem narodowem, do czego dojść może tylko wówczas, gdy w Polsce będą rządzili Polacy, a nie obcy, oraz ich sprzymierzeńcy, domagamy się wytworzenia **silnej większości polskiej w ciałach ustawodawczych**, silnej opinji publicznej w kraju i **potępiamy wszelkie próby osłabiania łączności obozu narodowego.**

2) Gospodarzami w gminach miejskich i wiejskich muszą być **Polacy chrześcijanie**; wobec tego wzywamy ogół kobiet do jak najżywszego zainteresowania się sprawami samorządowemi i do przygotowywania się do wyborów gminnych.

3) W obecnym okresie naprawy Skarbu, kobiety polskie, rozumiejąc ważność tego zadania, postanawiają **poprzeć akcję przyjaciół skarbu** i wzywają do **jak najskrupulatniejszego płacenia podatków**, dopomagania we wszelkich zamierzeniach ministra skarbu, a także do **zastosowania ściślej oszczędności w swoich budżetach domowych.**

4) Wzywamy posłanki nasze, ażeby otoczyły **szczególną opieką szkolnictwo żeńskie wszystkich stopni, a specjalnie szkolnictwo zawodowe.**

5) Wzywamy kluby sejmowe stronnictw większości narodowej, ażeby domagały się **wykonania ustawy o sprzedaży alkoholu** i nie dopuściły do uchwalenia noweli, któraby unicestwiła ustawę i otworzyła wrota alkoholizmowi, największemu wrogowi domowego ogniska.

Z POLSKI I ZE SWIATA.

Zwrot zbiorów teatralnych zabranych przez Moskali.

Z Moskwy zostały reewakuowane zbiory dawnych teatrów rządowych, wywiezione z Warszawy przez Moskali w 15-tym roku. Zbiory te Ministerstwo W. R. i O. P. przekazało zarządowi teatrów miejskich w Warszawie, z wyjątkiem kostjumów o wartości muzealnej.

Kandydaci na oficerów sztabowych.

Co roku, w jesieni, rozpoczyna się dwuletni kurs w wyższej szkole wojennej, po której ukończeniu uzyskuje się dyplom oficera sztabu generalnego i prawo do noszenia na piersiach specjalnej odznaki, niedawno zatwierdzonej, na kołnierzyku zaś orzełka. Przedtem jednak kandydaci na słuchaczy tej wojskowej akademji muszą w swoich D. O. K. złożyć egzamin przedwstępny, który dopiero otwiera im drogę do egzaminu wstępnego już w samej wyższej Akademji wojennej w Warszawie.

Do egzaminu przedwstępnego dopuszczono 106 oficerów w rangach poruczników do majorów włącznie. W liczbie tej jest 40 oficerów z samego Min. wojny i innych oddziałów warszawskich, reszta zaś powołana została ze wszystkich D. O. K.

Nowy proboszcz ewangelicki w Poznaniu.

Onegdaj bawił w Poznaniu biskup Kościoła ewangelicko-augsburskiego, p. Bursche. W polskim kościele ewangelickim odbyło się nabożeństwo, podczas którego p. Bursche wygłosił patrjotyczne kazanie. Po nabożeństwie odbył się wybór pierwszego od wielu dziesiątków lat proboszcza polskiego zboru ewangelickiego w Poznaniu. Został nim p. Manicjusz, pastor ze Zduńskiej Woli.

Żydzi w gabinetach żydowskich.

Żydowska centrala prasowa w Zurychu zwalcza twierdzenie prasy antyżydowskiej, dotyczące udziału żydów w rządzie i parlamencie niemieckim. Komunikat tej centrali zaznacza, że w ostatnich 10 gabinetach Rzeszy niemieckiej na 121 ministrów tylko 5 było żydów, a mianowicie: w gabinecie Scheidemanna Preuss i Landsberg, w pierwszym gabinecie Wirtha: Gradenauer i Rathenau, w drugim gabinecie Wirtha tylko Rathenau, w pierwszym gabinecie Stresemanna: Helfferich. Parlament niemiecki zaś na 428 posłów ma tylko śmiu żydów i czterech posłów pochodzenia żydowskiego, czyli razem 2.8%.

Niezwykłe zjawisko geologiczne.

W Hiszpanji zauważono w ostatnich dniach zdumiewające zjawisko geologiczne, polegające na usuwaniu się znacznych mas ziemi bez żadnych wstrząśnień podziemnych. Lotnicy, wysłani w okolice zagrożone, stwierdzili, iż w całym szeregu miejscowości powstały olbrzymie rozpadliny i wyrwy, jak po wybuchu olbrzymiego granatu.

ZALICZKI DLA URZĘDNIKÓW NA ŚWIĘTA. Organizacje urzędnicze zamierzają wystąpić do rządu z petycją o udzielenie im zaliczek na Święta na pobory majowe, za spłatą ich w kilku ratach.

O USTALENIE CEREMONJAŁU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. Według doniesienia dzienników warszawskich, delegat prezydjum Rady ministrów, p. Laskowski, odbył onegdaj konferencję z szefem protokołu dyplomatycznego, p. Przezdzieckim, w sprawie ustalenia ceremonjału oficjalnego Rzeczypospolitej Polskiej.

ARESZTOWANI CZŁONKOWIE P. P. P. NA WOLNEJ STOPIE. Z Warszawy donoszą, że gen. Macewicz, aresztowany w związku z aferą P. P. P., a przebywający dotychczas w więzieniu śledczem, zostanie w tych dniach wypuszczony za kaucją. W ten sposób wszyscy aresztowani za udział w P. P. P. będą odpowiadali z wolnej stopy.

STWIERDZENIE TOŻSAMOŚCI SAMOBÓJCY. Dn. 2 b. m. odebrał sobie życie w wagonie zdążającym z Jarosławia do Lwowa jakiś młody człowiek. Obecnie stwierdzono, że samobójcą był Edward Reich, liczący lat 29, ukończony technik, a powodem samobójstwa miał być brak zajęcia, o które od dwóch lat zabiegał.

ŻYCIE — ZA BEZPŁATNE PRZYPATRYWANIE SIĘ MATCHOWI. Grzegorz Ziembicki, 18-letni terminator ślusarski, chciał bezpłatnie przyglądać się rozgrywce „Lechji" z „Pogonią" na boisku koło Cytadeli we Lwowie, przyczem popadł w sprzeczkę z jednym z pilnujących żołnierzy. Ten sprowadził go do inspekcyjnego oficera, a oficer aresztował go i polecił odprowadzić na komisarjat policyjny. W drodze chłopak, obawiając się kary, rzucił się do ucieczki, a gdy nie usłuchał rozkazu do stania, żołnierz strzelił do niego dwukrotnie i zranił go śmiertelnie.

PROCES PRZECIW PIĘCIU ORGESCHOWCOM. Przed sądem ławniczym w Bytomiu odbyła się, przy wykluczeniu publiczności, rozprawa przeciw pięciu członkom Orgeschu, którym oskarżenie zarzucało sprzeniewierzenie materjałów wojskowych. Bliższych szczegółów brak z powodu tajności rozprawy. Rozprawa trwała 5 godzin i zakończyła się uwolnieniem oskarżonych.

Z DZIAŁALNOŚCI NASZYCH NAJSERDECZNIEJSZYCH. W Gdańsku aresztowano pięciu żydów polskich pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych banknotów 10-guldenowych, wyrabianych w Wilnie. Na ślad fałszerzy wpadła w swoim czasie policja polska, która wykryła fabrykę fałszywych banknotów. Aresztowani tłómaczą się „nieświadomością" co do jakości posiadanych banknotów.

ZDERZENIE SIĘ DWÓCH SAMOLOTÓW. W okolicy Strasburga zderzyły się dwa samoloty, co pociągnęło za sobą śmierć obu pilotów w gruzach strzaskanych aparatów.

ROZBICIE SIĘ SAMOLOTU PASAŻERSKIEGO. W Lipsku wydarzyła się katastrofa lotnicza samolotu pasażerskiego. Samolot, zmuszony do wylądowania, zaczepił skrzydłem o słup telegraficzny i runął na ziemię. 6 osób ciężko rannych.

SIEDZIBA PRAWOSŁAWIA. W dzienniku „Samouprawa" podnoszą, że projekt wybudowania w Białogrodzie „serbskiego Watykanu" prawosławnego znajduje w kołach rządowych i w szerokiej opinji jak najsympatyczniejsze przyjęcie, toteż wyasygnowano już na ten cel tymczasem 250 miljonów dinarów, zaś pierwsze roboty, pozostające z planem tym w związku, zostały w tych dniach rozpoczęte. Najpierw będzie wybudowany gmach dla słuchaczów teologji, który ma być do października r. b. wykończony. Następnie przystąpi rząd do wybudowania centralnego muzeum kościelnego, kościelnego sądu, bibljoteki i t. p. Jednocześnie podjęte będą kroki celem wybudowania wielkiego kościoła św. Sawy. Także ministerstwo oświaty będzie do tego „prawosławnego Watykanu" włączone jako jego część składowa.

KRWAWE STARCIE Z CZŁONKAMI KU-KLUX-KLANU. W Lilly w Pensylwanji przyszło między członkami organizacji Ku-Klux-Klan a mieszkańcami miasta do walk, w których zabito 4 osoby, a kilkanaście zraniono.

DŻUMA W INDJACH. Według doniesienia Reutera, dżuma w Indjach wygasa. Jednak jeszcze w marcu zmarło tam na tę straszną chorobę 25.000 osób.

Sprawy miejskie.

Pełna Komisja aprowizacyjna

obradowała wczoraj wieczorem w magistracie krakowskim i powzięła szereg wniosków odnośnie do akcji aprowizacyjnej miejskich Zakładów na Warszawskiem. Komisja, po wysłuchaniu sprawozdania wiceprez. m. Wielgusa z działalności Zakładów w r. 1923, oraz przyjęciu do wiadomości zamknięć rachunkowych, rozpatrywała sprawę wydzielenia Zakładów aprowizacyjnych z pod zarządu miasta i stworzenia z nich odrębnej instytucji handlowej, opartej na własnym statucie.

Spodziewana podwyżka cen chleba.

Dzisiaj, we środę, odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji cennikowej, zwołane na skutek wiadomości nadeszłych wczoraj z Warszawy, że gł. Urząd żywnościowy zwija swoje magazyny z mąką w Krakowie i podwyższa cenę mąki poznańskiej z 430 na 440 tys. marek za 1 kg. Wobec tego spodziewać się należy nieznacznego podrożenia chleba.

Rozdawnictwo parcelek

na gruntach pofortecznych, oraz w Grzegórzkach i Dębnikach odbywać się będzie w Magistracie w Wydz. Ia w dniach od 9—12 b. m., t. j. do soboty włącznie. Reflektanci, którzy w roku ubiegłym parcelki te uprawiali, mają zgłosić się w tym terminie w godz. od 5—7 po poł., celem zapłacenia czynszu. Parcelki na Błoniach zostały w. zupełności zniesione.

KRONIKA KRAKOWSKA.

O konserwację mogiły Kościuszki.

W magistracie krakowskim odbyło się wczoraj posiedzenie Komitetu dla konserwacji mogiły Kościuszki. Wobec tego, że Komitet nie rozporządza żadnemi funduszami, uchwalono wystosować apel do społeczeństwa o poparcie ofiarami pieniężnemi akcji Komitetu. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o opłacenie strażnika, któryby pilnował mogiły przed uszkodzeniem ze strony zwiedzających.

Akademja ku uczczeniu Byrona.

We czwartek 10 b. m. o godz. 5 po poł. w auli Uniw. Jag. odbędzie się, staraniem Krakowskiego Związku Literatów, uroczysta akademja ku uczczeniu 100-ej rocznicy śmierci Byrona. Uroczystość zagai prezes Związku, prof. Kallenbach, poczem Dr R. Dybowski wygłosi odczyt o twórczości nieśmiertelnego poety. Utwory Byrona w tłómaczeniu Mickiewicza wypowiedzą artyści teatru im. Słowackiego, pp. Buczyńska i Białkowski.

Śledztwo w sprawie wykrycia materjałów wybuchowych w Krakowie

nie przysporzyło policji nowych szczegółów, któreby przyczyniły się do wyświetlenia tajemniczego składu Dr Abłamowicza. Wczoraj **wypuszczono z aresztów dwóch młodych ludzi**, podejrzanych o gromadzenie z Dr Abłamowiczem materjałów wybuchowych, on zaś sam pozostaje nadal w więzieniu. Dochodzenia policji, celem wyjaśnienia, czy Dr Abłamowicz brał udział w akcji terrorystycznej zamachowców bombowych, **nie dały żadnego rezultatu.** Śledztwo sięga na prowincję, gdzie mają przebywać osoby, których zeznania wpłyną decydująco na wynik śledztwa.

Kraków, 9 kwietnia.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. Prof. Pankiewicz wystawił szereg krajobrazów z Francji i Hiszpanji. Rubczak obok płócien olejnych, dał swe akwaforty, a Zawadzki, Heyden i Hrynkowski przedstawili swe pejzaże olejne i akwarelowe. Nadto prof. Dunikowski wystawił dwie rzeźby.

WYCIECZKA STUDENTÓW CZESKICH W KRAKOWIE. Ministerstwo spraw zagr. zawiadomiło Prezydjum miasta i władze wojewódzkie, że w dniu 16 b. m. przybywa do Krakowa wycieczka studentów czeskich w składzie 35 osób. Wycieczkę prowadzić będzie kilku profesorów z Pragi. Goście zabawią w naszem mieście kilka dni, w ciągu których zwiedzą także saliny wielickie.

PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTOŚCI 3-GO MAJA podjął w Krakowie specjalny komitet obchodowy i zwołał na ostatnie dnie bieżącego tygodnia zebranie przedstawicieli wszystkich władz i instytucji, celem ułożenia programu uroczystości.

POGRZEB OFIARY WYPADKU. Wczoraj o godz. 4 po południu odbył się z kościoła św. Łazarza przy ul. Kopernika pogrzeb ś. p. Stanisława Bednarczyka, ucznia V. kl. gimn. 3-go, zmarłego tragicznie z powodu przypadkowego postrzelenia go przez kolegę. W chwili ruszenia konduktu chór uczniów gimn. 3-go odśpiewał pieśni żałobne, poczem orszak pogrzebowy podążył na cmentarz rakowicki. Na czele konduktu niesiono sztandar Zakładu, okryty kirem, a za nim delegaci klas nieśli wieńce. W pogrzebie wzięła udział młodzież szkół średnich, dyrektorowie i profesorowie szkół, przedstawiciel kuratorjum i t. d. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. prof. Prażnowski, katecheta Zakładu. Nad grobem przemawiali ks. Prażmowski oraz jeden z kolegów zmarłego.

KOMITET WOJEWÓDZKI DLA ROZDZIAŁU MILJARDA MAREK. Jak donosiliśmy, premier Grabski udzielił dla ofiar powodzi w województwie krakowskiem kwotę 1 miljarda marek. Województwo, rozsyłając pismom komunikaty z tą wiadomością, dodało, że „celem rozdzielenia tej kwoty utworzony będzie odnośny komitet". Szkoda, że nie podano jeszcze, jak duży będzie skład komitetu, kiedy będą wybory na prezesa, wiceprezesa, sekretarza i skarbnika, kiedy rozpoczną się objazdowe komisje i ile miljardów marek wyniesie uruchomienie „odnośnego komitetu".

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA ODKOPANIA PIWNICY ŚWIDNICKIEJ w Rynku głównym podjęło ponownie prace przerwane w ubiegłym tygodniu. Magistrat udzielił przedsiębiorcom pisemnego zezwolenia po uprzedniem komisyjnem zbadaniu miejsca rozkopu.

PONOWNA ROZPRAWA PRZECIW MAJ. DZIADOSZOWI. Najwyższy sąd wojskowy zarządził przeprowadzenie ponownej rozprawy przeciw maj. Dziadoszowi, zasądzonemu przez sąd krakowski za przypatrywanie się pogrzebowi robotników poległych w czasie wypadków listopadowych, na 30 dni aresztu domowego. Rozprawa przed sądem najwyższym odbędzie się dnia 19 b. m.

ARESZTOWANIE SZPIEGA. Jak wczoraj donosiliśmy, organa policji politycznej aresztowały w Krakowie członka szajki szpiegów lwowskich, działającego na rzecz jednego z ościennych państw. Jest to Franciszek Nowak, zawodowy plutonowy 2 p. wojsk lotniczych w Rakowicach.

OTRUŁ SIĘ STRYCHNINĄ 62-letni Józef Paderewski, b. wydawca księgi adresowej **m. Krakowa. —** Usiłował odebrać sobie życie przez wypicie większej ilości sublimatu Edward Jahiński l. 40, robotnik, zamieszkały przy ul. Szlak 40.

Zawiadomienia i komunikaty.

KWARTET CZESKI SEVCIKA, który obok kwartetu Rosego, cieszy się w Europie i Ameryce największą sławą, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem dziś, we środę 9 b. m., w teatrze im. Słowackiego.

XXI PORANEK SYMFONICZNY Z JÓZEFEM ŚLIWIŃSKIM, znakomitym dyrygentem, odbędzie się w niedzielę 13 b. m. W programie: Mendelson-Schumann-Liszt.

HENRYK MARTEAU, jeden z najsławniejszych potentatów-skrzypków, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w poniedziałek 14 b. m. w imprezie Krak. Biura Konc. E. Bujański.

PRZEDSTAWIENIE W KINO „UCIECHA" na dochód Kolonji wakac. w Porębie Wielkiej odbędzie się we czwartek dnia 10 b. m., za zezwoleniem kuratorjum, wyjątkowo o godz. 3.30 po południu. Zostanie wyświetlony interesujący film: „Tajemnica białej twarzy". Ze względu na cel, jakim jest przysporzenie funduszów dla bezpłatnej kolonji uczniów szkół średnich, jakoteż ze względu na zniżone ceny wstępu, spodziewa się „Towarzystwo Kolonji", że sala kina „Uciecha" (ul. Starowiślna) zapełni się publicznością i młodzieżą po brzegi. Bilety do nabycia w poszczególnych gimnazjach i przy wejściu do kina.

WIECZÓR FORTEPIANOWY p. Olgi Martusiewicz, urządzony staraniem Bratniej Pomocy uczniów Konserwatorjum, jutro 10 b. m. o godz. 8-mej w małej sali Starego Teatru (II p.). W programie Fr. Bach (koncert organowy), Głazunow (sonata), Skrjabin (etudy).

Z KRAKOWSKIEGO SOKOŁA. Ze względu na zwołanie zlotu krakowskiego okręgu Sokoła do Zakopanego, oraz zlotów całego Sokolstwa do Wilna i Inowrocławia, odbywają się w dużej sali Sokoła ćwiczenia członków. Początek lekcyj punktualnie o godz. 7.30 wieczorem w każdy poniedziałek, środę i piątek. Z nastaniem ustalonej pogody ćwiczenia odbywać się będą na boisku, jak również zaprawa do lekkiej atletyki. Zawody związkowe zwołuje Związek Sokolstwa polskiego tego roku do Warszawy.

Na R. K. B.

W myśl odezwy Tow. Naucz. szkół wyższ., jako trzecią ratę złożyło w Adm. naszego pisma grono profesorów gimn. IV im. H. Sienkiewicza następujące kwoty w miljonach: Ks. Dr J. Rychliki 10, W. Wiatr 5, M. Kupczyński 2, J. Brodzki 1, A. Fabris 2, St. Michoński 1, Dr Ziemnowicz 2, Dr Kukliński 10, dyr. Gutwiński 2, R. Niemiec 2, J. Denker 5, J. Krajewski 5, A. Dziurzyński 2, Dr Świba 2, K. Lammel 1, Dr Gibas 2, Wł. Koch 1. Razem 55 milj. marek polskich

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Środa: Po poł. „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem Koncert.

Czwartek: „Tyle namiętności... w marjonetkach!"

Piątek: „Kościuszko pod Racławicami".

Repertuar Operetki.

Środa: „Madame Pompadour".

Czwartek: „Katja tancerka".

Repertuar „Bagateli".

Środa: „VII Rewja kabaretowa".

Czwartek: „Profesor Klenow".

Repertuar koncertowy.

Niedziela 13 b. m.: XXI Poranek symfoniczny (dyrygent J. Śliwiński).

Poniedziałek 14 b. m.: Henryk Marteau, skrzypek.

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: „Tajemnica białej twarzy"; w głównej roli Konstancja Talmadge.

WANDA: „Między dwiema kobietami".

SZTUKA: „Zakazana miłość".

NOWOŚCI: „Trucizna Bolszewizmu".

ZACHĘTA: „Markiz de Bolibar".

PROMIEŃ: „Zbrodnia Lorda Artura Saville".

REDUTA: „Tajemnica Nalewek", dramat awanturniczy z życia żydowskiego w Warszawie. Film polski. Poza tem arcywesoła komedja.

Z TOWARZYSTWA HANDLU ZBOŻEM W KRAKOWIE.

Dnia 15 marca b. r. w Krakowie (Rynek Gł. 47) we własnym lokalu odbyło się Ogólne Zebranie członków Towarzystwa Handlu Zbożem, Spółki z ogr. odp.

Ogólne Zebranie, po zatwierdzeniu bilansu i rachunku zysku i strat za rok 1923, pragnąc choć w skromnej mierze przyczynić się do sfinansowania Banku Polskiego, złożyło odpowiedni kapitał z poleceniem Zarządowi Towarzystwa bezzwłocznie subskrybować 325 sztuk akcyj na ponieniony Bank.

Towarzystwo Handlu Zbożem zostało założone w 1922 roku przez grono ziemian powiatu Miechowskiego, celem unarodowienia i wprowadzenia na właściwe tory handlu zbożem i produktami rolnymi; kupuje i dostarcza wszelkich produktów rolnych, sztucznych nawozów, maszyn rolniczych, węgla i żelaza.

Tow posiada wyłączne przedstawicielstwa:

a) Hodowli i Zbiorowej produkcji Nasion Pastewnych p. f. „A. Dobrzański" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

b) Rodowodowej Hodowli Zbóż Siewnych w Łopuszce Wielkiej „Hr. Scipio".

c) Gospodarstwa Nasiennego „Braci Kleszczyńskich".

Towarzystwo rozpoczęło swą działalność w bardzo trudnych warunkach walutowych i ekonomicznych, mimoto rozwija się normalnie, czego najlepszym dowodem jest stałe zwiększanie obrotów handlowych, jak również zwiększanie się liczby członków-udziałowców.

Władzę Towarzystwa stanowią: Zarząd: Bogusław Kleszczyński ze Skrzeszowic, Piotr Olejnik z Warszawy, Stanisław Niemiryez z Krakowa; zastępcy: Tomasz Kozłowski z Prybysławic, Marcjan Woźniakowski z Biórkowa i Jan Tarnowski z Warszawy; dyrektor Karol Rylski. Komisja Rewizyjna: Ludwik Popiel ze Ściborzyc i Romuald Szpor z Rzemiędzic. (490)

Wiadomości gospodarcze.

ULGI TARYFOWE NA KOLEJACH. W związku z podwyższeniem taryfy kolejowej od dnia 3 kwietnia zrewidowany został wykaz towarów, korzystających z ulg taryfowych. Tak więc na tabeli ulgowej znajdują się: zwierzęta domowe, zarodowe, kamienie, piasek, cegła, szuter i inne materjały dla celów odbudowy. Materjały drzewne, rudy żelaza, cynku, miedzi i siarki, węgiel, nasiona siewne, zboże, ziemniaki, siano, nawozy sztuczne, len konopie do krajowych wytwórni, przetwory naftowe, przybory lecznicze. Poza tem ze specjalnych ulg taryfowych korzystają niektóre artykuły wywozowe; również zastosowane zostały ulgi przy tranzycie zboża i taj. W końcu wprowadzono ulgi taryfowe dla przewożonych przetworów naftowych z Rumunji.

PODATEK DOCHODOWY. Wskazówki praktyczne dla płatników podatku dochodowego. Opracowali: Naczelnik wydziału w dep. podatk. min. Marjan Dunajewski i st. ref. August Urban. Przedmowa H. Wiesenberga, dyr. dep. podatk. minist. skarbu. Warszawa. Skład główny u autorów w ministerstwie skarbu dep. pod., Rymarska 5, ponadto do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 4 złote pol.

Książka ta jest niezbędnym informatorem dla każdego płatnika podatku dochodowego wobec przyjęcia przez ustawę o podatku dochodowym zasady samoobliczenia t. zn., że każdy podatnik ma w zeznaniu o podatku dochodowym sam obliczyć sobie podatek i ten podatek wpłacić, a sama władza podatkowa występuje niejako w charakterze kontrolnym t. zn. bada, czy zeznanie podatkowe odpowiada faktycznym stosunkom. Wobec niezliczonej ilości ustaw i rozporządzeń odpowiednie ułożenie zeznania do podatku dochodowego i obliczenie przypadłego do zapłaty podatku jest bardzo trudne, nawet dla osób zajmujących się zawodowo sprawami podatkowemi.

Omawiana książka w sposób przejrzysty i wyczerpujący a zarazem popularny z uwzględnieniem wszystkich najnowszych przepisów przedstawia stronę prawną poboru podatku dochodowego. W końcu książki umieszczony jest jednolity tekst ustawy o podatku dochodowym, uwzględniający wszystkie zmiany.

Z uwagi, że ostateczny termin składania zeznań i wpłacania podatku dochodowego został wyznaczony na **23 kwietnia 1924 r.** książka ta jest bardzo na czasie, a nazwiska autorów jako referentów podatku dochodowego w ministerstwie skarbu dają zupełną rękojmię, że praca została wykonana ściśle fachowo.

Z RYNKÓW TOWAROWYCH.

Zbożowy. Skutki podwyżki taryf kolejowych nie dały długo na siebie czekać. Podrożenie frachtów kolejowych musiało wpłynąć i na ceny ziemiopłodów, które wskutek tego kształtują się obecnie zwyżkowo. Mimo to obroty nie posiadają charakteru ożywionego, gdyż brak gotówki paraliżuje w dalszym ciągu swobodę ruchów na rynku. Z poszczególnych towarów objawia się silny popyt na owies dla braku podaży. Poszukiwane jest również żyto, lecz o wadze wyższej holenderskiej pochodzenia poznańskiego Żyto to uzyskuje nawet cenę wyższą od targowej. Poza tem poszukiwane są również artykuły siewne, a przedewszystkiem owies siewny. Stosunkowo najmniej zwyżkuje pszenica, której znajdują się obecnie większe zapasy.

Co się tyczy targu na mąkę, to tendencja jest utrzymana, bo mąki pszennej są znaczne zapasy, zaś całe zapotrzebowanie mąki żytniej w całości jest pokrywane przez Guzohan.

Dla informacji podajemy ceny dzisiejszej giełdy zbożowej (ceny w miljonach):

Zboże: pszenica 48—49, żyto 26—27, jęczmień na krupy 27—29, jęczmień browarniany i siewny 31—33, owies 26—27, owies dworski 27—28½, owies siewny 33—35.

Mąka: mąka żytnia 41 i pół do 42 i pół, mąka pszenna 82—83, otręby pszenne 18 i pół do 19, otręby żytnie 15—16.

Pasza: siano słodkie 17—18, słoma 8—9.

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 8. b. m.

Waluty i czeki.	
Dolar	9,420.000
Korona austr. .	131·50
Lir	—
Korona czeska	279.000
Frank franc. .	—
N. Jork	9,415.000—9,410.000
Londyn . . .	40,300.000
Zurych	1,644.000
Paryż	—
Medjolan . . .	—
Wiedeń . . .	133·50
Praga	278.000
Bruksela . . .	—

POPRAWA KURSÓW NA GIEŁDZIE KRAK.

Wczorajsza niepewna i niewyraźna tendencja przemieniła się dzisiaj na zdecydowanie dobrą. Akcje, które najbardziej w czasie ostatniej zniżki ucierpiały, a więc arbitrażowe, dziś dość znacznie poprawiły swe kursa. Równie mocne były papiery bankowe, w których robiono wiele obrotów.

Natomiast waluty wybitnie osłabły, obrotów mało.

Na pogiełdziu dość znacznie poprawiło kurs Jaworzno i Gazy Wschodnie. Robiono także listami zastawnymi Bku Hipotecznego po raz pierwszy.

Pogiełdzie. Jaworzno dr. 101—102 milj. (25) 94—95 milj., Gazy wschodnie ultimo 103 milj. (płac.), Gazy zachodnie 21—21½ milj., Nitrat 1300 tys. (towar.), Len 4800 tys. (płac.), Lokomotywy 2000—2100 tys., Szkło Krosno 1800 tys., Elektrownia na Sanie 775 tys., Nobel 6400 tys. (płac.). Listy zastawne Banku Hipotecznego 4½% płacą 90 milj. za 1000 koron.

AKCJE:

Akcje bankowe:	w tysiącach marek polskich			
	[illegible]	[illegible]	[illegible]	kurs z d. 7
Polski B Przemysłowy	1600	1800	1725	1450
Bank Małopolski . . .	2200	2400	2300	2200
Ziemski Bank Kredyt.	525	575	550	475
Powsz. Bank Kredyt. .	250	300	275	200
Bank Komercjalny . .	425	475		450
„ Zw. Sp. Zarob. .	19000	21000	20000	
Tow. handlowe				
P. T. H.	1500	1700	1650	1440
„Impex"	90	110	100	102
„Pharma"	2600	2830	2725	2600
„Polski Bleh"	550	650		600
Żegluga Polska	400	450	440	450
Tow. przemysł.				
Zieleniewski	37000	39000	38250	36900
H. Cegielski, ...	2000	2200	2140	1900
Parowozy, ...	1550	1650	1625	1850
„Automoter"	1800	2300		
„Trzebinia" żel.	2500	2700	2625	2450
„Pocisk" zakł. amunicyj.				
„Górka" cement	61000	17000	66000	63000
Sierszańskie Górn. . .	19000	20000	19250	17000
„Tepege"	8500	9000	9000	8550
Gazy ziemne				
Polska Nafta	1800	2100	2000	1750
„Pokucie"	1900	2100	2080	1910
„Oikos"	15000	17000	16500	
„Pezet"	950	1050	1025	975
„Strug"	6200	6400		
Syndykat Koszykarski „Ryngraf"	1000	1200		
Trzebinia tłuszcze . .	15000	16000	15500	14600
„Terepol"	250	300		
„Krakus"				4900
Chodorów	17500	18500	18200	15650
A. Piasecki	2900	3100	3000	2950
Ćmielów	2700	2900	2800	2650
Elektrownia. Siersza .	900	1200	1150	1000
S. W. Niemojowski . .	2100	2200		
P. Zakłady Garbarskie.	19000	21000		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty: Dolary 9350—9300, sp. 9350, k. 9250, dolary kan. 9000, funty ang. 40400—40350, frank złoty 1800, pożyczka złota 14000, bony złotowe 1350—1400, miljonówka 1000—1075, pożyczka dol. 4940.

Czeki: Belgja 462½—459, Holandja 3490—3462½, Londyn 40600—40250, Nowy Jork 9300—9300, Paryż 547½—541, Praga 278.750—268.775, Szwajcarja 1635—1622, Wiedeń 132.10—130.65, Włochy 416—418.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy. Holandja 213.60, Nowy Jork 572, Londyn 24.79, Paryż 33.30, Medjolan 25.35, Praga 17.12½, Budapeszt 00080, Bukareszt 315, Belgrad 7⅛, Sofja 4.10, Warszawa —, Wiedeń 00080⅝.

Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę —, przekaz na Berlin 00121—00123 za 1 biljon.

Ze sportu.

Wisła—Polonia 5:2 (2:2).

Warszawa. Spotkanie towarzyskie. Obie drużyny w pełnym składzie. Zrazu gra nerwowa, na środku boiska. Polonia zaczyna przyciskać. W 8 min. Tupalski podjeżdża pod bramkę Wisły i wpycha piłkę do siatki, obok Wiśniewskiego. W 10 min. strzela Grabowski najpiękniejszą bramkę dnia w górny róg. Miejscowi atakują zawzięcie, ale bezskutecznie. Wisła robi wypady, z których dwa kończą się wyrównującemi goalami. Po przerwie krakowianie biorą się ostro do roboty. Wyróżnia się zwłaszcza Balcer i Reyman. Z Polonji — Loth II jako bramkarz. W 20 min. Reyman strzela, po części z winy Lotha, który wybiegł, trzecią bramkę dla Wisły. Z karnego uzyskuje Czulak czwartą, a w chwilę potem z podania Kowalskiego, piątą bramkę.

Błędem Polonji było uparte, bezustanne forsowanie lewego skrzydła Zantmana, a zaniedbywanie nieobstawionego Hamburgera. Słabą była linja pomocy. Wysuwanie Lotha I (środkowego pomocnika), jako kandydata na olimpiadę, nazwać musimy... niesmacznym żartem! Atak gospodarzy porusza się wolno, grzeszy hyperkombinacją pod bramką, ma jednak (sądząc z dwóch ostatnich meczów) niezłych strzelców (Grabowski, Tupalski oraz Emchowicz). Wisła wygrała dzięki swej przewadze fizycznej, a lepszemu napadowi i bardziej rutynowanej pomocy, która należycie zasilała napad piłkami. Sędzia p. Bednarski, szczególnie po pauzie, gdy gra stała się szybszą i ostrzejszą — słaby. (jj.)

Zawody lekkoatletyczne w Warszawie.

W czasie przerwy na meczu między Wisłą a Polonią odbyły się zawody lekkoatletyczne. W biegu pań z płotkami na przestrzeni 65 metr. pierwsza przybyła Szmidtówna z Polonji (12.5 sek.) pobijając rekord o 0.5 sek.

W biegu 200 m. z płotkami pierwszy przybył Piątkowski (Polonja) w 31.5 sek.

Drugie międzynarodowe wyścigi samochodowe.

Automobilklub w Polsce urządza II. międzynarodowe wyścigi samochodowe w dniu 18 maja pod Poznaniem na błoniach Grunwaldzkich. Do udziału dopuszczone są motocykle, motocykle z wózkami, cyklekary, oraz samochody turystyczne i wyścigowe.

Ruch wydawniczy.

JAKO NOWY TOM popularnego pisarza amerykańskiego, **Jacka Londona**, wytrwale wydawanego przez Tow. Wyd. „Ignis" (E. Wende i Sp.) w Warszawie, przybywa zbiór nowel p. t. **„Syn Słońca"** we wzorowym przekładzie J. B. Rychlińskiego, tłumacza popularnego „Wilka Morskiego" i „Opowieści mórz południowych". Książkę tę, ozdobioną okładką Tadeusza Gumowskiego, czyta się narówni z poprzednio wydanemi książkami Londona ze stałem zainteresowaniem.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE" (Nr. 14) zawierają obok zwyczajnych przeglądów, artykuł T. Jakubowicza o najnowszej literaturze rosyjskiej, I. Krzywickiej o ostatniej powieści Romain Rollanda, G. Bychowskiego o pierwiastkach psychoanalitycznych w „Rogaczu wspaniałym" Crommelyncka, sprawozdanie z sensacyjnego procesu Charlie Chaplina o plagjat aktorski i artykuł informacyjny o pisarzach polskich w Anglji.

Mały fejleton.

Jak wyglądał Kant?

W kwietniu przypada 200-na rocznica urodzin wielkiego myśliciela. Z tej okazji pojawiło się mnóstwo monografji i wspomnień o wielkim filozofie.

Znajdujemy w nich dokładny opis osoby Kanta.

Pierś jego była tak zapadnięta, że grzbiet zginał się w niezwykły wprost sposób. Żabot ginął w kamizelce, albo zwieszał się do ziemi. Zaniedbanie Kanta było przysłowiowe. Ciężka, potężna głowa, osadzona na drobnem, zgarbionem ciele. Część czaszki ginęła pod peruką, tąsamą peruką, która ludziom owych czasów dodawała tyle majestatu, a u Kanta czyniła wprost groteskowe wrażenie.

Tylko czoło zdradzało, że mamy przed sobą niezwykłego człowieka. Kto badał twarz Kanta, ten mógł łatwo zauważyć, że dolna warga jego była gruba i obwisła.

Możnaby z tego wnioskować, że Kant był słabym i leniwym. — Ale tak nie było. Toteż wszyscy przyznawali jednozgodnie, że z powierzchowności wielkiego myśliciela nie można było nic wywnioskować.

Oczy jego zmrużone i jakby ospałe, kryły sprytne, ironiczne i jakby podstępne spojrzenie. Było to spojrzenie cierpliwego myśliwego, który z nabitym karabinem czeka na zwierzynę. Gdy zaś napotkał kogoś, kto wydawał mu się godnym uwagi, spokojna i apatyczna twarz ożywiała się i nabierała wyrazu. Wyraz ten był po większej części drwiący i ironiczny. Po twarzy biegła sieć licznych zmarszczek.

Istnieją rysunki, na których artysta na tle owych zmarszczek na twarzy filozofa odnajdywał całą mapę geograficzną. Takie rysunki odkrywają tajemnicę maski wielkiego myśliciela. Te zmarszczki i potężne czoło świadczyły o potędze myśli wielkiego filozofa.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

UCZTA BALTAZARA.

71 **Powieść współczesna.**

ci za cały czas czekania.

Po słowach tych wierny sługa, który nagle ożywił się, wziął pod rękę Zosię, obrażoną widocznie i opierającą się, poczem zniknął w drzwiach nocnego lokalu.

— Nie mnie brać na takie kawały! — szepnął do siebie finansista z uśmiechem pełnym radości. — Kawiarnię tę znam z moich doświadczeń, posiada dwa wyjścia i łatwo przy szłoby mi schwytać na wybiegu szanownego pana Hieronima, gdybym podjechał teraz pod pierwszą bramę w przyległej ulicy. Nie słyszano jednak dotąd, by człowiek, nawiedzony przez szatana gonił go później i żądał od niego zapłaty za pobyt we własnem ciele. Pozostawmy zatem w spokoju tego czcigodnego przyjaciela, który bez mojej wiedzy opuszcza dom i prowadzi niedoświadczoną dziewczynę na niebezpieczne ścieżki życia światowego. Spotkanie z Hieronimem mogę zasadniczo uważać za złą wróżbę, wobec czego jadę pilnować swojej willi. Wio! moje koniki. Wracamy do stajni!

Los jednak przed samym domem prezesa uśmiechnął się doń znowu. Jakaś gęsto zawoalowana tajemnicza dama skinęła na dorożkarza. Takie pasażerki lubił ongi najwięcej. Posłuszny drgnieniu serca podjechał i przystanął.

— Ulica Zgoda, numer 8... — szepnął doń głos, stłumiony przez woalę i zmieniony przez widoczne wzruszenie..."

— Do licha! Ktoś znajomy! — mruknął Rzeszotko. — Przysiągłbym, iż znam prawdziwy dźwięk głosu tej kobiety. Jakaś schadzka romantyczna! Nie odwracajmy się lepiej jednak, gdyż ta urocza dama mogłaby również mnie rozpoznać. Stanowczo powożę dziś po raz ostatni! Spotykam po drodze samych znajomych, przed którymi chcę ukryć swoją tajemnicę i każdy z nich odczuwa niezwykłą skłonność do mej dorożki.

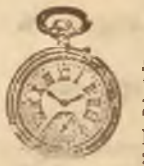
Tym razem droga nie trwała tak długo, jak poprzednio. Pasażerka już na jednej z najbliższych ulic zatrzymała dorożkarza dotknięciem ręki, wcisnęła mu w dłoń zapłatę, przygotowaną widocznie poprzednio, poczem zniknęła w sieni najbliższego domu.

— Wynagrodziła mi to, co straciłem, wożąc zadarmo Hieronima — zaopinjował z zadowoleniem prezes T.S.N., licząc pieniądze. — Widzę, iż los sprzyja mi jeszcze. Ponieważ i tak nie mam na razie innych zajęć, a spędzam swój ostatni wieczór kawalerski, podjadę więc na drugą stronę ulicy i może uda mi się wyśledzić przy wyjściu ową piękną damę nieznajomą. Życie posiada jednak swoje strony romantyczne!

Dla zabicia czasu postanowił zastanowić się nad szczegółami wyglądu i zachowania się tajemniczej pasażerki. Ten głos, ten głos!... Gdyby to nie było niemożliwe, przysiągłbym, że... Nie jest to zupełnie nieprawdopodobne. Ona nie może tu być o tej porze...

Zlekka zaniepokoił się jednak... Niema na świecie niemożliwości, w którą człowiek nie mógłby wierzyć, jeśli długo myślał o niej... Minęło minut pięć i dziesięć, dama nie wracała.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Nie można taniej!

tylko za 12,750.500 Mkp.

Zegarek S. „Ancre" wysyłam za zaliczeniem pocztowem po otrzymaniu zamówienia [bez zaliczki]. Elegancki mocny, kieszonkowy, odkryty męski płaski zegarek systemu „chronometr" z czarnej angielskiej stali, chód dźwięczny na kamieniach „Remontoir". Specjalne urządzenie zabezpiecza sprężynę od uszkodzenia. — Cena niebywała na krótki czas tylko 12,750 500 Mk, dwie sztuki 25,200.000. Lepszego gatunku 14 milj., 16 milj., 17 milj., 19 milj. 20 milj.. 25 milj., 29 milj.. 35 milj., 40 milj., 45 milj., 55 i 60 milj. na ręke z prawdziwego francuskiego nowego złota „Plackedeor", niczem się nie różni od prawdziwego złota 14 kar., lub nowomodne kieszonkowe płaskie Mk. 16 milj., 17 milj., 18 milj., 19 mil., 24 milj., 26 milj., 28 milj., 31 milj. 33 milj. 35 milj. 40 milj., 45 milj.. 49 milj. 52 milj., 58 milj., 65 milj, 75 i 80 milj. M.

I NOWOŚĆ! Błyskawica z samoświecącym w nocy cyferblatem, pokazującym dokładnie czas w ciemności. Eleganckie, mocne stalowe lub niklowe zegarki szwajcarskie dla Panów i Pań na rękę, ze skórzanym paskiem najnowszych fasonów, chód dźwięczny na kamieniach Mk. 14,000.000 i 15,500,000., w lepszym gatunku 18 milj. 22 milj., 24 milj., 27 milj., 30 milj., 34 milj., 36 milj., i 43 milj. Mk. 445

Elegancki stoł. biurkowy zegar „Liliput" z wiecznym budzikiem. dzwoni głośno i długo na każdą godzinę. Niezbędnem jest dla każdego nabyć po niebywałej cenie za Mk, 17,500.000 2 sztuki 34 milj. z lepszym werkiem 19 mil., 25 mil., i 32 mil., — Masywne 14% złote zegarki na rękę, najnowszych fasonów tylko Mk. 32 mil., 35 mil., z lepszym werkiem na 15 kam. Mk. 40 mil., 50 mil., 55 mil., 60 mil., 65 mil., 75 mil., 85 mil., 100 mil., 125 mil., 150 mil., 170 mil., 190 mil., 200 mil., 225 i 275 mil.,

Zegarki wysyłamy wyregulowane z gwarancją za dobry chód na trzy lata. Koszta przesyłki i opakowanie na rachunek kupującego.

Adres: Główny Skład Szwajcarskich Zegarków.
Jozef Jakubowicz, Warszawa, Sienna 27/29 g. n. (dom własny)

BEZ RYZYKA! O ile towar się nie podoba, przyjmujemy takowy z powrotem. Od naszych klientów otrzymujemy dużo podziękowań i powtórne zamówienia Firma egzystuje od r. 1902!

1) Sz. P.! Otrzymałem już od Pana 2 zegarki, które dobrze chodzą, proszę przysłać 1 zegar. Ankier.
Z poważaniem Bronisław Madaliński.
Szkoła powszechna, p. Jody, z Wileńska 11. X, 1923.

2) Sz. P.! Zegarek otrzymałem i jestem z niego zadowolony, za ktory dziękuję. Spieszę jak tylko mogę do Sz. Pana z prośbą o przysłanie jeszcze jednego zegarka „Błyskawica" na cenę się zgadzam, jaka by nie była.
4 maja 1923 r.
Z poważaniem Noga Stanisław.
zaw. plut. III baonu 9 p. p. Leg. w Tomaszowie Lub.

3) Sz. P.! Jakubowicz! Za przysłany mi zegarek dziękuję bardzo. Zegarek pański w dzisiejszych czasach jest niezmiernie tan, chodzi znakomicie, czegom się nigdy nie spodziewał Staram się firmę Pańską rozpowszechnić. Pozostaję z szacunkiem Karolak Stefan.
Krzemieniec 12. VI. 1923. Sztab 12 p. uł. Pod.

DO DAWNYCH WYCHOWANEK

klasztoru Sióstr Klarysek w Starym Sączu.

Jedno z zabudowań naszego zakładu wychowawczego, tak zwana „Stara szkoła" grozi ruiną z powodu zniszczonego dachu. Jedna ubikacja jest już rozebrana. Mury jednak są zdrowe, chcemy tedy ratować budynek, co zresztą jest naszym obowiązkiem. — Lecz funduszu nie posiadamy żadnego — niema też nadziei uzyskania na to pomocy Rządu, wszak cała wypłacona pensja wynosi 300.000 Mk. rocznie razem na 30 zakonnic.

Zwracamy się więc z prośbą do P. T. Publiczności, a zwłaszcza do Was dawne Wychowanki nasze, któreście w murach tych przeżyły lata należące do najmilszych w życiu, o łaskawe dorzucanie cegiełek w postaci grosza potrzebnego na restaurację tego budynku, aby mógł znowu służyć celom wychowania młodzieży, względnie konwiktu, i aby klasztor mógł przyjmować pełną liczbę pensjonarek, teraz bowiem często musimy odmawiać zgłaszającym się, dla braku miejsca. Bóg Wam wynagrodzi Wasze ofiary. Zacne Panie, Panienki, a św. Kinga otoczy Was i Wasze Rodziny szczególną opieką.

Klasztor św. Kingi w Starym Sączu.

Śledzie pocztowe, oliwę nicejską, powidła i marmoladę śliwkową, owoce południowe, orzechy włoskie, wódki pierwszorzędnych marek oraz wina

449

poleca najtaniej

Kazimierz OGORZAŁY
KRAKOW, Szczepańska 11.

Zgubiona książeczkę wojskową na nazwisko Antoni Nowak, urodzony 1894 r. w Kamionnej pow. Bochnia, wystawioną w Chrzanowie przez P. K. U. Wadowice, unieważnia się. 493



Nadzwyczajna okazja na lato!!!

Wobec dużego powodzenia jakie miały nieprzemakalne płaszcze oryginalne francuskie w zeszłym roku, nie byliśmy w stanie wykonać wszystkich zamówień, chcąc jednak w tym sezonie zaspokoić wszystkich życzących sobie mieć oryginalny płaszcz nieprzemakalny z fabryki J. Diestrietz Père et Fils w Paryżu postaraliśmy się o wyłączną sprzedaż i sprowadziliśmy wyżej wymienione płaszcze w większej ilości i jeszcze wówczas kiedy kurs franka francuskiego był u nas w Polsce niski, przeto jesteśmy w stanie sprzedawać taniej od wszystkich innych, a mianowicie po 72,500.000 za sztukę. Oryginalny francuski płaszcz „Maxim" [model 1924 r. patrz rysunek] jest niezbędny podczas deszczu, gdyż jest zupełnie nieprzemakalny, a w pogodę zastępuje zupełnie najelegantsze okrycie, dzięki kroju, fasonowi i wykończeniu. Kolory: popielaty, szary, bez, haki i przepisowo wojskowy kolor. Na prowincję wysyłamy płaszcze niezwłocznie po otrzymaniu zamówienia z podaniem życzącego rozmiaru 44, 46, 48, 50 i 52, lub podać prosimy w centymetrach wzrost i szerokość w plecach, z pobraniem pocztowym.

Z powodu tego, że jedynym źródłem płaszczy „Maxim" jest firma nasza [wszelkie inne są nieoryginalne] gwarantujemy Sz. P. Klientom wrazie gdyby płaszcz okazał się nie odpowiedni przyjmujemy takowy z powrotem, zwracamy pieniądze.

Z zamówieniami prosimy się zwracać do działu płaszczy nieprzemakalnych, Warszawskiej Spółki Manufakturowej, Warszawa Jasna 18, Telefon Nr 243-80 (I piętro). Hurtownikom, robotnikom i poważniejszym odbiorcom przy większych partjach rabat.

UWAGA. Ceny wyszczególnione w niniejszym ogłoszeniu obowiązują nas przy kursie złotego polskiego 1,800.000.

P. S. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej. 470

Popierajmy przemysł ojczysty!

„MUZYKA i ŚPIEW" Nr 37.

Kwiecień (Numer Świąteczny) 24 stronic druku

zawiera następującą treść:

„DOOKOŁA MUZYKI", rys sprawozdawczy z ostatnich miesięcy.
„PSALMY GOMÓŁKI" XX—XXII. w opracowaniu Dra Reissa.
„JAN BROŻEK-BROSCIUS" jako teoretyk muzyki (Dr. J. Reiss).
„STAROPOLSKIE PIEŚNI O ZMARTWYCHWSTANIU PAŃSKIEM", szkic historyczny.
„PIEŚNI LUDOWE" w opracowaniu St. Lipskiego.
„MISTERJA POLSKIE WIELKANOCNE".
„WIELKANOCNE TRADYCJE W KRAKOWIE".
„POST I WIELKI TYDZIEŃ W DZIEJACH KRAKOWSKIEGO MIESZCZAŃSTWA".
„SZKICE MUZYCZNE" — Dr. Józef Reiss.
„UWAGI O PROGRAMACH DO NAUKI ŚPIEWU" — prof. Feliks Dziuban.
„SUITA WIELKANOCNA" — Bolesława Raczyńskiego.
„KRAKOWIAK" Moniuszki, opracował na głosy prof. Fr. Konior.
GŁOSY PRASY KRAKOWSKIEJ o psalmach Mikołaja Gomółki.

Prenumerata półroczna 2 Złp.

Redakcja i Administracja Kraków, ul. św. Tomasza 35.

ROK ZAŁOŻENIA 1808



NAJSTARSZA FIRMA W POLSCE
ODLEWNIA DZWONOW
Braci FELCZYNSKICH

w Kałuszu, ul. Cmentarna. Tel. Nr 20.
i w Przemyślu, ul. Krasińskiego 63. Tel. Nr 108.

Odznaczona złotymi medalami i dyplomami na wystawach krajowych i zagranicznych.

Dostarcza dzwony harmonijne, jako też pojedyncze z metalu pierwszej jakości na jak najdogodniejszych warunkach.

Posiada stale na składach wielką ilość dzwonów gotowych o rozmaitej wadze i tonach.
Również przyjmuje Firma stare pęknięte dzwony do przetopienia.
Przy zapytaniach uprasza się dokładnie adresować

NA STÓŁ ŚWIĄTECZNY!

dla Czytelników „GŁOSU NARODU"

polecamy i sprzedajemy od 1 litra wzwyż

5 litrów	żytniówki prima	Mkp. 15,000.000
5 „	Kontuszówki „	„ 16,000.000
5 „	Starki „	„ 16,000.000
5 „	Kminkowej „	„ 17,000.000
5 „	Jarzębiaku „	„ 17,000.000
5 „	Rumu „	„ 17,000.000
5 „	Likieru „	„ 32,000.000

Specjalność Likiery LA PRUNEL i CREM DE BANANE

Sprzedaż hurtowna i detaliczna, ceny fabryczne. Przychodzących uprasza się naczynia przynieść ze sobą. 491

FABRYKA WÓDEK I LIKIERÓW

T. IMMERGLUCK, Prądnik Czerwony za rogatką i druga rzeką.

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.